

Stefania



Sempłowska

socjalistka w mantylce

Wobec niewielu ludzi używano nierzadko
sprzecznych ze sobą określeń.
O Stefanii Sempołowskiej mówiono:



wspaniała
szlachetna
piękna
spokojna
dumna
ofiarna
niespożyta

Ale także:

żywiłowa

gorąca

impulsywna

namiętna

płomienna

wrażliwa

egzaltowana

apodyktyczna

kapryśna...

„Siostry”, 1897 r.

obraz Wojciecha Gersona

przedstawiający

Laurę Pytlińską i Stefanię Sempołowską





Dziś, gdy przymiotnik zdecydowanie wychodzi z mody, taka litania wygląda nieco dziwnie, podobnie jak dziwaczna była dla współczesnych jej XIX wieczna suknia z trenem i niemodna mantylka, które nosiła do czasu wojny i okupacji.

Ten jej strój nie był bynajmniej objawem zaniedbania, lecz przeciwnie - elementem pewnej autokreacji, wyrazem nonszalancji wobec obowiązujących (innych - ale nie Pannę Stefanię!) konwenansów, demonstracją jej niezależności i swobody.

A może i swoistej kokieterii, bo w czasach mody na garsonki i odsłonięte kolana przestała być już wiotką panną i stała się nieco ociężałą matroną.

Takie suknie mogła nosić

Panna Stefania

Suknie z lat 80. XIX wieku



Panna Stefania

Dla uczniów, przyjaciół, współpracowników, znajomych była - Panną Stefanią (właśnie tak - dużymi literami!). Ale byli i tacy, którzy nazywali ją buntownicą, podżegaczką, komunistką, osobą nieodpowiedzialną, szaloną.

I wszyscy po trochu mieli rację.



Nike Burzy

Stefania Sempołowska była kobietą pod każdym względem niekonwencjonalną i - w wielce konwencjonalnej epoce przełomu wieków - z tej swej niekonwencjonalności uczyniła coś w rodzaju znaku firmowego.

Nic dziwnego, że najbardziej cieszyło ją patetyczne określenie Tadeusza Micińskiego, który dedykując jej tom swoich wierszy napisał: – NIKE BURZY.

Sama zresztą też lubiła sięgać po patos, co akurat pozostawało w zgodzie ze stylistyką epoki.

Życie Stefanii Sempołowskiej rozłamało się nie całkiem symetrycznie na dwie części: pierwszą spędzoną w dziewiętnastym, i drugą - w dwudziestym wieku; urodzona w 1869 roku zmarła w styczniu 1944 roku. Ale była nieodrodną córką końca wieku dziewiętnastego - jego entuzjastycznej wiary w siłę wiedzy i ludzkiego rozumu, ufności w nieskończoną dobroć i wielkość człowieka, a także rodzącego się wtedy właśnie przekonania, że świat można urządzić znacznie lepiej i sprawiedliwiej.

Urodzona sześć lat po powstaniu styczniowym, córka poznańskiego ziemianina, wychowanica niezapomnianej, pełnej fantazji babci Lalewiczowej i jej luksusowego dworu w Poleniszu w Poznańskim. Dorastała w Warszawie jako córka młodej, zarabiającej robieniem sztucznych kwiatów na utrzymanie czworga dzieci kobiety.





Nauka

w mieszkaniu rodziny Toeplitzów

Stoją:

Stefania Sempołowska i Jan Grabowski.

Pierwsza z lewej siedzi:

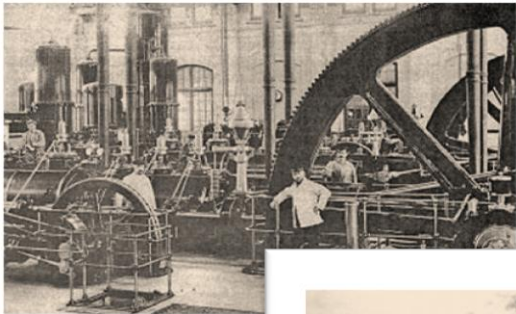
Hanna Mortkowiczówna

Jeszcze przed zakończeniem szkoły - znakomitej pensji dla panien Jadwigi Papi - Stefania udzielała korepetycji młodszym koleżankom. Dawni nauczyciele polecali ją jako guwernantkę w zamożnych domach, a ona sama przygotowała się do egzaminów na państwowy patent nauczycielki domowej oraz odrabiała własną bezpłatną naukę na pensji, pracując tu jako nauczycielka. Bo pensja pani Papi była oczywiście prywatna. A także - tajna.

Po kilku latach Stefania Sempołowska zdołała otworzyć, oczywiście także konspiracyjną, własną szkołę. Pragnęła być niezależna w realizowaniu swoich idei - wiązania nauki szkolnej z życiem, wyzwolenia jej z formalistycznego podziału na przedmioty, rozwijania inicjatywy i aktywności własnej uczennic i ich potencjału, rezygnacji z tego, co uważała za konwenans i obłudę.



Szkoła Stefanii Sempołowskiej, 1902 r.



W edukacji ważne dla Panny Stefanii były: wyprawy z dziećmi łodzią po Wiśle (poglądowa lekcja geografii), wycieczki na Powązki, zwiedzanie wystaw i zabytków historycznych (lekcje historii), odwiedziny w zakładach pracy - jeśli akurat jakiś tatuś okazał się dyrektorem tartaku czy browaru, wyjazdy na wieś czy do lasu (lekcje biologii).

Nauczycielstwo było jej głównym i najistotniejszym powołaniem, ale nie wyczerpywało jej pasji. Angażowała się w wiele działań o charakterze społecznym i inspirowała je. Rozpierała ją chęć zmieniania i udoskonalania nie tylko ludzi, ale i świata.



Ale - przyznajmy - większą wiarę niż w instytucjach pokładała Stefania Sempołowska w ludziach. Jej "rewolucyjność" nie polegała na burzeniu, lecz budowaniu.

Już w 1889 roku znalazła się w zarządzie Latającego Uniwersytetu, zwanego także babskim - bo powstał dla kształcenia niemających dostępu do wyższych uczelni kobiet.

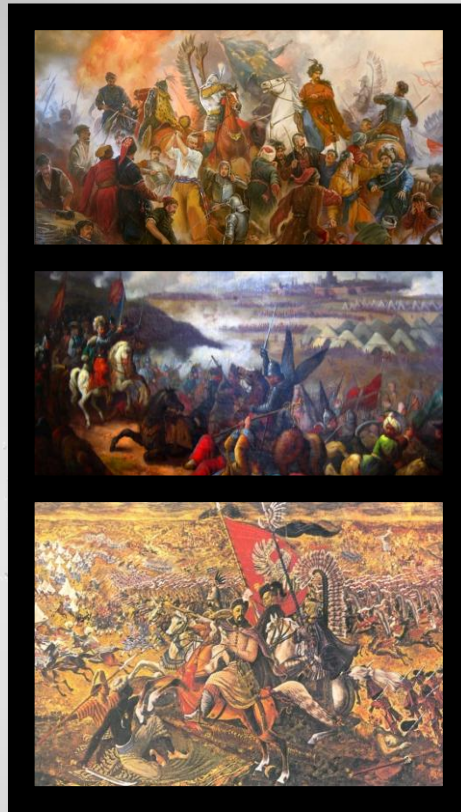
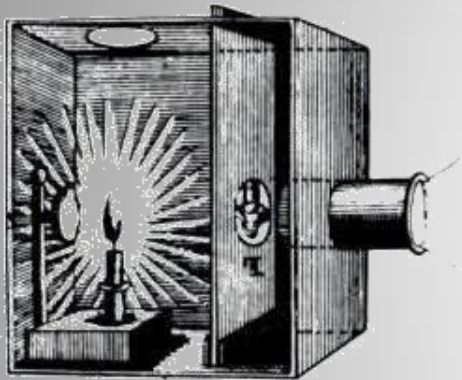


Słuchaczki Uniwersytetu Latającego
m. in. Maria Skłodowska



Trudno sobie dziś nawet wyobrazić nadzieje, jakie wiaźali ludzie żyjący w drugiej połowie dziewiętnastego wieku z wiedzą, traktując ją jak panaceum na wszystkie bolączki i niedoskonałości ludzkiego życia.

W ciągu życia Panny Stefanii doszło do niezwykłych zdarzeń: zapaliły się zmieniające noc w dzień żarówki elektryczne, pojawiły się pierwsze welocypedy, automobile, sterowce powietrzne i samoloty, telefony i telegrafy... Świat się zmieniał w zawrotnym tempie. Zmieniało to mentalność, także kobiet.



Z oświatą w lud!

Stefania Sempołowska była w awangardzie wszelkich działań oświatowo-wychowawczych.

Należała do podziemnego Koła Oświaty Ludowej, którego celem było "niesienie oświaty w lud", do czego przywiązywała ogromną wagę. Wędrowała po wsiach z prymitywnym, zrobionym z pudełka po cygarach epidiaskopem, nazywanym latarnią magiczną, by pokazywać chłopom i ich dzieciom wielkie sceny historyczne i budzić w nich ducha narodowego.



Trudno wymienić wszystkie działania społeczne Stefanii Sempołowskiej. Jej energię uruchamiał każdy, kto wymagał pomocy: dzieci, ludzie społecznie upośledzeni, chłopci, robotnicy, modystki, więźniowie (najpierw polityczni, niezależnie od przekonań, za które byli więzieni, a potem wszyscy), lumpenproletariat, mniejszości narodowe.

W 1899 roku Panna Stefania została - po raz pierwszy - aresztowana razem z kilkudziesięcioma innymi działaczami Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Rosyjskie represje dotknęły grupę młodych działaczy, którzy zdecydowali się unowocześnić księgozbiór czytelni dla ludu. Aresztowani wyszli po paru miesiącach z Cytadeli, ale po ich dawnych bibliotekach nie było już śladu. Stefanę Sempołowską poddano stałemu dozorowi policji.

Ten pierwszy z trzech pobytów w więzieniu otworzył nową epokę w życiu Sempołowskiej. Zbierała ofiary na rzecz więźniów politycznych, zaś po rewolucji 1905 roku pomoc strajkującym i aresztowanym rozwinęła się proporcjonalnie do nasilenia represji. Wynajdywano fikcyjne "ciotki" i "narzeczone" dla samotnych, dostarczano do więzień żywność, odzież, książki. Skazanym na katorgę dostarczano skórzane podkajdanniki, które ułatwiały dźwiganie kajdan.



Cytadela warszawska

Z ducha i przekonań socjalistka, w młodości bliska była wstąpienia do tworzącej się właśnie Polskiej Partii Socjalistycznej. Jeden z działaczy, widząc ją roztańczoną, powiedział: "Pani się nie nadaje do partii". Sama stwierdziła: "Czulabym się jak ptak w klatce".

Wolała pozostać niezależna. Także potem, w niepodległej Polsce pozostała wrażliwa na los więźniów, szczególnie politycznych - jak ich nazywała - więźniów idei, bodaj najbardziej angażowała się w opiekę nad więźniami komunistycznymi. Współpracowała z Międzynarodową Organizacją Pomocy Rewolucjonistom zwaną też Czerwoną Pomocą.



Stefania Sempołowska z Eugenią Bielecką,
Gnojno



II wojna światowa zastała Stefanię Sempołowską zmęczoną i chorą. Do wejścia Niemców na podwórku swojego domu przy ulicy Smolnej 7 organizowała jeszcze posiłki i opiekę nad uciekinierami, wojskowymi i komunistami wypuszczonymi z więzień. Ale potem zostało jej już tylko uciekanie (była na niemieckiej liście proskrypcyjnej), ukrywanie się - tak sprzeczne z jej naturą i chorowanie, którego nie umiała.

Ciosem było dla niej opuszczenie swojego szafirowego (jak u babci Lalewiczowej) gabinetu, z którego wyruszała dotąd na wszystkie swoje boje ze światem, ciosem było wszystko, co działo się wokół. Ludzi, którzy walczyli o przeżycie dnia, zamęczała: "Zapisujcie Warszawę, to najważniejsze! Przecież ona ginie! To już koniec!".



Mówiła o sobie:

"Jestem rewolucjonistką z temperamentu,
a tradycjonalistką z upodobania"

W dziewiętnastym wieku mogła jeszcze nie
wiedzieć, że są to żywioły nie do pogodzenia...

REWOLUCJONISTKA Z TEMPERAMENTU
TRADYCJONALISTKA Z UPODOBANIA

Pod koniec życia napisała niezwykłą - bo żywą i poruszającą do dziś - książkę-reportaż o międzynarodowej wyprawie ratunkowej na biegun północny, gdzie poprzez lody dryfowali na krze rozbitkowie z ekspedycji badawczej generała Nobilego.

Ludzie z różnych krajów, narażając swe życie, dążyli różnymi środkami lokomocji na ratunek ginącym. Spośród grup ratowniczych na plan pierwszy wybił się radziecki lodolamacz „Krasin”, który dotarł do 80° szerokości geograficznej północnej, aż do zagubionej w głuszy lodowej kry z rozbitkami.



Bibliografia:

- Doroszevska Janina, *Stefania Sempołowska: wspomnienia*, Warszawa, 1959.
- Grochola Wiesława, *Socjalistka w mantylce*, „Gazeta Wyborcza” 31.I – 1. II 2004, s. 21 – 22.
- Michalski Stanisław, *Spoleczna i pedagogiczna dzialanosc Stefania Sempołowskiej na tle epoki*, Warszawa, 1973.
- Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja, *Stefania Sempołowska*, Warszawa, 1981.

Źródła fotografii:

- ❑ W prezentacji wykorzystano portrety Stefania Sempołowskiej umieszczone w wyżej wymienionych publikacjach.
- ❑ <http://takapulta.tumblr.com/post/97558846313/thepolishstufflove-wojciech-gerson-polish>
- ❑ <http://buwcd.buw.uw.edu.pl/wystawa/standa05/imagepages/image9.htm>
- ❑ http://warszawa.wikia.com/wiki/Historia_w_XIX_wieku
- ❑ <http://www.powisle.waw.pl/historia-powisla/warszawa-powisle-z-epoki-xix-wieku/>
- ❑ <http://www.wiatrak.nl/14778/nowoczesna-europa-ziemniakiem-stoi>
- ❑ <http://www.naszgrojec.net.pl/index.php/historia-grojca.html>
- ❑ http://casestudiesforeducationalturn.blog.hu/2011/05/28/universytet_lataj_cy_flying_university_floating_university
- ❑ <http://historialomzy.pl/poczta-polska-w-lomzy/>
- ❑ <http://wynalazki-kuba.prv.pl/pliki/19.html>
- ❑ <http://megazin.megatotal.pl/historia-fonografii-od-wynalazku-edisona-do-plyty-kompaktowej/>
- ❑ <http://czasgentlemanow.pl/2013/07/niesamowita-podroz-sterowcem-dookola-swiata-lz-127-graf-zeppelin-niesamowita-podroz-dookola-swiata-sterowcem-lz-127-graf-zeppelin/>
- ❑ <http://mamamadzizsosnowca.blog.onet.pl/2010/05/04/henry-ford-wielkie-postacie/>
- ❑ <http://www.distic.pl/tag/latarnia%20magiczna>
- ❑ <http://www.wojsko-polskie.pl/pl/tradycje-i-ceremonial/kronika-uroczystosci/23305,330-rocznica-wiktorii-wiedenskiej.html>
- ❑ https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Wiedniem
- ❑ <http://niezlomni.com/wp-content/uploads/2014/07/Beresteczko.jpg>

Prezentację przygotowała Małgorzata Badurowicz